

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 32)

z dnia 9 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 32)

9 lutego 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– wniosek w sprawie wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Szczurek** kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej, **Krystyna Piotrowska-Marczak** członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz **Grzegorz Makowski** dyrektor programowy w Fundacji im. Stefana Batorego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Zaczynamy. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę.

Wobec niezgłoszenia wniosków stwierdzam przyjęcie porządku dzisiejszego posiedzenia.

W dniu dzisiejszym Komisja będzie opiniowała kandydata do Rady Polityki Pieniężnej. Kandydatem zgłoszonym przez Klub Platforma Obywatelska jest pan dr Mateusz Szczurek. Bardzo proszę wnioskodawców o przedstawienie kandydata.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Ja przedstawię, panie przewodniczący. Tutaj jestem.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

O, jest pan. Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt, a także niewątpliwą przyjemność przedstawić państwu kandydata do Rady Polityki Pieniężnej, kandydata zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Tym kandydatem jest pan Mateusz Szczurek, minister finansów w dwóch rządach – w rządzie pana premiera Donalda Tuska, a także w rządzie pani premier Ewy Kopacz. Piastował funkcję ministra finansów od listopada 2013 r. do 16 listopada 2015 r. Pan Mateusz Szczurek jest młodym człowiekiem – urodził się w 1975 r. w Warszawie, ale mimo swojego młodego wieku ma na swoim koncie istotny i ważny z punktu widzenia także miejsca, do którego pretenduje, dorobek. Jeśli chodzi o wykształcenie, to tutaj warto podkreślić, jest doktorem nauk ekonomicznych University of Sussex. Studiował także na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Tutaj uzyskał zawodowy tytuł magistra. Doktorat obronił w 2005 r., ale „po drodze” także, niejako przy okazji, uzyskał tytuł *master of arts* w zakresie *international economic* na University of Sussex, BA – na Columbia University, odbył też kursy z ekonometrii w Genewie, w Londynie. W 1997 r. został ekonomistą w ING Banku, gdzie od 2011 r. pełnił funkcję głównego ekonomisty na region Europy Środkowej i Wschodniej. Był też prezesem-współzałożycielem Towarzystwa Ekonomistów, przepraszam, Absolwentów Uniwersytetów Brytyjskich, a jest członkiem Towarzystwa Ekonomistów Polskich. Ścieżka zawodowa wskazuje – myślę – na to, że ma kompetencje do tego, aby być członkiem Rady Polityki

Pieniężnej. Warto też zwrócić uwagę, że polityka pieniężna była też przedmiotem jego naukowych zainteresowań. Pan minister Mateusz Szczurek ma w tym zakresie szereg publikacji naukowych. W tych publikacjach zajmował się analizą polityki pieniężnej, ale też problematyką kursów walutowych.

To tyle, jeżeli chodzi o taką krótką prezentację kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy pan doktor chciałby coś o sobie powiedzieć?

Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Mateusz Szczurek:

Po takim wstępie nie widzę takiej potrzeby.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ma pięcioro dzieci.

Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Mateusz Szczurek:

Bardzo dziękuję Januszowi Cichoniowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do pytań. Czy są pytania? Nie widzę. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałabym zapytać pana o strefę euro. Mamy Grecję, która cały czas jest problemem nierozwiązanym. To z pewnością determinuje sytuację w strefie euro, która też nie jest wystarczająco naprawiona mimo, że mamy nowe regulacje dotyczące, z jednej strony, finansów publicznych w różnych państwach strefy euro, mamy nowe regulacje ostrożnościowe, nadzorcze nad rynkiem finansowym, ale to wszystko jest, wydaje się, niewystarczające. Gdyby mógł pan nam powiedzieć, jakie decyzje, pana zdaniem, na poziomie właśnie Ecofin i – szerzej – strefy euro powinny zostać podjęte, żeby ta strefa stała się bezpieczna? Czy może, pana zdaniem, ten projekt w ogóle jest bez szans? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Bardzo wiele mówimy nie tylko ostatnio o nierównościach w krajach europejskich, o nierównościach społecznych, o różnicach w zamożności obywateli. Mówimy też o takich nierównościach w Polsce. Wielu ekonomistów twierdzi, że one nie są póki co zbyt duże, ale jest ryzyko, że w przyszłości będą się powiększać. Czy uważa pan, że Rada Polityki Pieniężnej w jakimś stopniu może wpływać na to, żeby nierówności społeczne w Polsce w przyszłości nie były tak znaczące, jak w innych krajach świata czy w innych krajach Europy? Czy w ogóle widzi pan tu rolę Rady Polityki Pieniężnej, czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam pytanie do kandydata. Panie ministrze, w związku z zapowiedzią pana premiera Morawieckiego o wielkim kole zamachowym, o kreowaniu polityki w zakresie możliwości finansowania polskiej gospodarki, w kontekście której pojawia się kwota biliona złotych, jak, zdaniem pana ministra, Rada Polityki Pieniężnej powinna prowadzić politykę albo jakie ma instrumenty pozwalające na wspomaganie tego programu i czy w ogóle je ma. To, po pierwsze.

I drugie pytanie. Ostatnio mamy trochę takich negatywnych opinii o Polsce w zakresie ratingów. Jak Rada Polityki Pieniężnej może wpływać na kreowanie tej bezpiecznej polityki i jakie ma instrumenty, które mogą temu służyć? Zdajemy sobie sprawę z oddzielenia tej warstwy politycznej od warstwy dotyczącej stabilności systemów finansowych w Polsce i kreowania możliwości gospodarczych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatnie pytanie w dyskusji. Pan poseł, bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń (PO):

Ja króciutko. Jesteśmy świeżo po głosowaniu nad dalszym procedowaniem projektu 500 plus. Wszyscy tą problematyką żyjemy. Pytanie, jakie skutki, jakie konsekwencje dla polityki pieniężnej będzie miała realizacja tego projektu?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Mateusz Szczurek:

Panie przewodniczący, dostojni członkowie Komisji, dziękuję bardzo za dzisiejsze zaproszenie i za, przyznając, nieliczne pytania, które padły, ale bardzo dziękuję, że one padły. Troszkę je zgrupuję, jeśli można, bo te środkowe dwa-trzy są ze sobą trochę związane.

Pytanie pierwsze dotyczące strefy euro. Jak rozumiem, zważywszy na temat dzisiejszego posiedzenia istotne jest nie tylko pytanie, jak strefa euro powinna się zmieniać, aby funkcjonowała z korzyścią dla obywateli krajów członkowskich, ale też jakie jest miejsce Polski w tym procesie, a więc co powinno być zrobione, aby Polska w ogóle miała rozważać czy decydować się na przystąpienie do strefy euro. Warto powtórzyć chyba coś, co wielokrotnie już tutaj mówiłem, że kilka rzeczy musi się dokonać po to, aby Polska mogła funkcjonować czy żeby warto było rozważać wstąpienie do strefy euro. Te rzeczy dotyczą zarówno polityki gospodarczej w Polsce, jak i polityki w strefie euro. Problemy strefy euro – pani minister wspomniała o Grecji – są wielorakie. Grecja czy jej kłopoty są tylko jednym z wymiarów problemów strefy euro. Jednym z tych problemów jest polityka fiskalna, nadmierne zadłużenie, nadmierne deficyty, a przez to i problemy ze stabilnością i z finansowaniem. I to jest jeden kłopot. Ale to jest przypadek dosyć konkretny i ograniczający się niemal tylko do Grecji. Być może większym, głębszym problemem strefy euro jest możliwość dostosowań konkurencyjności pomiędzy krajami tejże strefy i sytuacja, w której utrata konkurencyjności na skutek umów kredytowych, nadmiernego wzrostu płac, który trwa przez kilka lat, przy braku własnej polityki kursowej, pieniężnej w otoczeniu bardzo niskiej inflacji może prowadzić do sytuacji, w której na wiele, wiele lat taki kraj nie jest w stanie odzyskać konkurencyjności, nie jest w stanie powrócić na ścieżkę szybkiego wzrostu i proces oddłużania jest bardzo, bardzo bolesny, bo wiąże się z utratą pracy, czy utratą dochodów szerokiej części społeczeństwa. Ten problem można adresować, można go rozwiązać w przyszłości, na przykład, poprzez, po pierwsze, bardziej kontrykcyjną politykę fiskalną, a więc ciaśniejszą politykę fiskalną w czasach boomów, w tych czasach dobrych, a luźniejszą dzięki temu w sytuacji recesji – a więc większy deficyt w sytuacji, gdy sytuacja gospodarcza jest zła, znacznie mniejszy, gdy jest wysoka nadwyżka, gdy sytuacja jest dobra. Potrzebny jest nadzór makroostrożnościowy, który jest różny w różny krajach w zależności od tego, jaka jest sytuacja na rynku kredytowym w danym kraju, po to, aby nie dopuścić do sytuacji, w której jedne kraje strefy euro są przegrzane niejako przy tych samych stopach procentowych, inne zaś w długotrwałej depresji. O tych zmianach warto wspominać także w kontekście Polski. Cieszy mnie, że wchodzi w życie ustawa o nadzorze makroostrożnościowym – ta druga rola dla KSF, w której prezes banku centralnego ma wiodącą rolę – która ma właśnie służyć tej kontrykcyjnej polityce na rynku kredytowym. Bez ustabilizowania sytuacji, bez rozwiązania tych problemów nierównowag wewnątrz strefy euro nie warto nawet przy zgodzie politycznej, której przecież nie ma, głębiej zastanawiać się nad terminami wejścia Polski do strefy euro. Jednocześnie po raz kolejny warto przypomnieć, że ta decyzja o zmianie reżimu kursowego musi być podjęta wspólnie z rządem, że konstytucja musi być zmieniona przed przyjęciem przez Polskę euro, na co w tej chwili ani społecznej, ani politycznej zgody nie ma, więc z punktu widzenia prowadzenia polityki pieniężnej nie jest to rzecz warta tak głębokiej uwagi czy uwzględniania w trakcie podejmowania decyzji o stopach procentowych.

Jeżeli chodzi o nierówności społeczne, przypomnę jeszcze raz art. 3 ustawy o NBP, który, moim zdaniem, jest bardzo dobrze sformułowany, który nakazuje Narodowemu Bankowi Polskiemu, a także i Radzie Polityki Pieniężnej tym samym, dbać przede wszystkim o stabilność cen zdefiniowaną jako niską inflację niezagrażającą, niezaburzającą sytuacji gospodarczej, decyzji o inwestycjach, o oszczędnościach, a jeśli ten cel nie

jest zagrożony, Narodowy Bank Polski ma wspierać politykę gospodarczą rządu, a także dbać o stabilność sektora finansowego, o stabilność finansową państwa. Te trzy cele, jeżeli polityka jest prowadzona dobrze, przekładają się także na brak – w pewnej mierze przynajmniej – zwiększania się nierówności społecznych. Utrzymywanie optymalnej polityki pieniężnej takiej, która nie prowadzi do nadmiernych kosztów utrzymywania stabilnego poziomu cen, jest czynnikiem, który może zmniejszać przynajmniej albo niwelować wzrost nierówności społecznych, ale jest to czynnik poboczny – to nie temu głównie służy polityka pieniężna. Nie jest też dobrze, jeśli próbujemy „ustrzelić” zbyt wiele celów za pomocą ograniczonej liczby narzędzi. Oczywiście, w miarę możliwości wspieranie polityki rządu jest potrzebne i jest właściwe, ale też i ilość dostępnych dla Rady Polityki Pieniężnej narzędzi jest dosyć ograniczona i tym samym trzeba uważać, żeby ten podstawowy cel nie został zagrożony.

Jakby w tym samym duchu chciałbym odpowiedzieć na pytanie dotyczące możliwości wspierania czy możliwości finansowania gospodarki, to znaczy, wspierania tego procesu przez Radę Polityki Pieniężnej. Polska znajduje się w o tyle szczęśliwej sytuacji, że dotychczas prowadziła konwencjonalną politykę pieniężną. Stopy procentowe są dodatnie i wcale nie takie małe w porównaniu do otoczenia. W większości krajów czy w bardzo wielu krajach wysokorozwiniętych stopy procentowe albo są równe zero, albo czasami nawet niższe niż zero, a w Polsce stopa referencyjna, która wynosi 1,5%, jest jak na warunki krajów europejskich stosunkowo wysoka, a to pozostawia pewną swobodę prowadzenia normalnej polityki. A więc w sytuacji, w której utrzymywanie się deflacji miałyby przedłużać się, w sytuacji, w której groziłoby przełożenie się tej deflacji na sytuację finansową firm, na ograniczanie wzrostu płac, mimo przecież dobrej sytuacji na rynku pracy, ciągle pozostaje niejako w kołeczanie możliwość obniżenia stóp procentowych. To jest ta pierwsza decyzja, czy pierwsze najważniejsze narzędzie, z którego trzeba skorzystać, zanim zaczniesz się rozważać podjęcie działań niekonwencjonalnych. Uwaga natury ogólnej, która, jak mówię, na szczęście nie dotyczy w takim stopniu Polski. Rzeczywiście, jest tak, że w sytuacji, w której świat zmagają się czasami z deflacją, czasami z bardzo niskim wzrostem cen, otoczenie instytucjonalne banków centralnych jest lepiej przygotowane na zagrożenie inflacją. Wtedy wiadomo, co robić, wiadomo, czym robić – wystarczy podwyższyć stopy procentowe i te standardowe instrumenty są wystarczające. W sytuacji, w której danemu krajowi grozi – znów, nie Polsce w tej chwili, moim zdaniem – spirala deflacyjna, sytuacja, w której ceny spadają, obciążenie długiem rośnie coraz bardziej, wtedy tych możliwości działań jest coraz mniej i pojawia się potrzeba korzystania z niekonwencjonalnych instrumentów, które czasami mogą zderzać się z otoczeniem prawnym, które funkcjonuje w Unii Europejskiej. Na szczęście w Polsce nie mamy do czynienia ze spiralą deflacyjną, chociaż rzeczywiście deflacja utrzymuje się dosyć długo i przez najbliższe miesiące taka będzie, ale wciąż przecież pozostaje instrument obniżki stóp procentowych,

Negatywna opinia o Polsce, jeśli chodzi o agencje ratingowe. Jest to element, który... Rating niezależnie od tego, co myślelibyśmy o tym, czy decyzja o jego obniżeniu jest właściwa czy też nie, ma moc sprawczą. On jest elementem rzeczywistości gospodarczej, rzeczywistości rynków finansowych, a to z kolei oznacza, że wpływa na parametry funkcjonowania polskich przedsiębiorstw, parametry funkcjonowania polskiej gospodarki, a także wpływa na to, jak powinna wyglądać właściwa polityka pieniężna. Krótko mówiąc, nawet jeśli decyzja jest zła, to z nią trzeba się liczyć, bo wpływa, na przykład, na kurs walutowy czy też na kształt krzywej dochodowości czy rentowności papierów skarbowych albo oprocentowanie depozytów. Im wyższy rating, im lepsze postrzeganie Polski, tym możliwość obniżenia stóp procentowych przy wszystkich innych warunkach niezmiennych jest większa. Jeśli postrzeganie Polski jest znacznie gorsze, oznacza to, że obniżka stóp procentowych może wiązać się z większym osłabieniem złotego, a to z kolei może przekładać się albo na gospodarstwa domowe albo może powodować szybszy wzrost inflacji czy też zagrażać stabilności sektora finansowego. Jest to jeden z elementów, który rzeczywiście trzeba uwzględniać, podejmując decyzje o wysokości stóp procentowych.

Tak samo, odcinając się nieco od głównego nurtu debaty dotyczącej programu 500 plus, potraktowałbym ten program. To znaczy, rolą Narodowego Banku Polskiego nie jest dyscyplinowanie rządu. Rolą Narodowego Banku Polskiego jest wspieranie polityki gospodarczej rządu, jeżeli nie jest zagrożony główny cel – stabilność cen. Dlatego też w opinii na temat programu 500 plus Rada Polityki Pieniężnej, jej członkowie, a także jej potencjalni członkowie, moim zdaniem, powinni odnosić się do kwestii makroekonomicznych, czyli wpływu na procesy inflacyjne, wpływu na potencjalny wzrost gospodarczy, na rzeczywisty wzrost gospodarczy, różnicę pomiędzy jednym i drugim, czyli lukę popytową, i na to, jak wprowadzenie w życie takiego programu powinno wpływać na wysokość stóp procentowych i decyzje. Krótko mówiąc, ta ocena powinna być nie tyle normatywna, co pozytywna i być może bardziej sucha. W tym konkretnym przypadku – wyższe wydatki na politykę społeczną w tym wymiarze – tutaj zgadzam się z opinią Rady Polityki Pieniężnej mniej więcej sprzed miesiąca, która odnosi się do tego programu – wpływ jest następujący: zwiększone wydatki konsumpcyjne, potencjalnie zmniejszona podaż na rynku pracy, co powoduje tym samym mniejszą lukę popytową i większą presję inflacyjną przez to, że mniej jest chętnych do pracy w takiej sytuacji, a tym samym przybliża realizację czy wypełnienie celu inflacyjnego – w tej chwili jesteśmy sporo poniżej tego celu inflacyjnego – i zmniejsza konieczność obniżek stóp procentowych albo może nawet zachęcać do nieco ciaśniejszej polityki pieniężnej w ślad za luźniejszą polityką fiskalną. Bardzo ważne jest, aby uwzględniać te dwa elementy: aby uwzględniać wpływ polityki fiskalnej w decyzjach dotyczących stóp procentowych. Moim zdaniem, nie robiono tego dostatecznie w roku 2000, kiedy zacieśnienie polityki fiskalnej było całkiem duże i tym samym polityka pieniężna była zbyt restrykcyjna. Z tego więc punktu widzenia wpływ programu 500 plus przybliża, z jednej strony, wypełnienie celu inflacyjnego, z drugiej, powinien zniechęcać do obniżek stóp procentowych przy całym otoczeniu makroekonomicznym niezmiennym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą. Przypominam, że Komisja nie wybiera, tylko opiniuje kandydaturę. Proszę w związku z tym o... Nie, nie głosujemy kartami. Głosujemy ręcznie, oczywiście. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana doktora? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

9 głosów „za”, 21 – „przeciw”, 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że kandydatura pana doktora nie uzyskała pozytywnej rekomendacji Komisji.

Wybieramy posła sprawozdawcę.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proponuję kandydaturę pana przewodniczącego Andrzeja Jaworskiego na posła sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym się zgłosić na sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Zgłosiła się pani wiceprzewodnicząca. W związku z tym poddamy kandydatury pod głosowanie w kolejności zgłoszeń. Kto jest za kandydaturą posła Andrzeja Jaworskiego? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

20 głosów „za”, 7 – „przeciw”, 2 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że kandydatura posła Andrzeja Jaworskiego została przyjęta przez Komisję.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

W jakim temacie?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zapytać państwa posłów, jeżeli nie zadawaliście pytań...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, jeżeli będzie pani zakłócała porządek posiedzenia Komisji, zgłoszę wniosek do Klubu Platforma Obywatelska o zmianę w prezydium. Pani postępowanie za każdym razem jest coraz bardziej skandaliczne.

Pragnę poinformować, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w czwartek 11 lutego o godzinie 8.45. Tematem będzie skierowanie rządowego projektu ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (druk nr 215) do podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.